

## niepotrzebnie podnosi wrzawę

Egipt znowu zapewnia, że wolność  
żegluzi po kanale nie będzie naruszona

### Soadek akcji w Londynie i Paryżu

LONDYN. — „Na konferencji uzgodniono, że sytuacja jest poważna i że należy zapewnić wszystkim państwom swobodę żegluzi na międzynarodowym szlaku, jakim jest Kanał Sueski, zgodnie z postanowieniami konwencji z 1888 roku” — tak brzmiał końcowy komunikat opublikowany po wstępnych rozmowach między Pineau, Selwyn Lloydem i Murphy m.

Jak już podawaliśmy, ambasada egipska w Londynie opublikowała komunikat zapewniający, że nacjonalizacja Kanału Sueskiego w niczym nie zagraża swobodzie żegluzi po tym kanale.

Komunikat ambasady stanowczo odrzuca twierdzenie zachodnich kół rządzących, jakoby nacjonalizacja Kanału Sueskiego była bezprawna „konfiskata”. Towarzystwo Kanału Sueskiego — podkreśla komunikat — było towarzystwem akcyjnym egipskim, osoba prawna podlegająca jurysdykcji egipskiej.

Ambasada protestuje także przeciwko rozlewianym na Zachodzie pogłoskom, jakoby nacjonalizacja Kanału Sueskiego zagrażała w przyszłości wolności żegluzi. Komunikat wyjaśnia, że sam fakt, iż nacjonalizacja środków na sfinansowanie budowy zapory w Assuanie, zakłada zainteresowanie rządu egipskiego w jak największym ruchu statków po Kanaale Sueskim.

### ROZMOWA NASSERA Z AMBASADOREM ZSRR

KAIR. — Prezydent Egiptu Nasser odbył półtorgodzinną rozmowę z ambasadorem ZSRR w Kairze Kisielowem. Komunikatu z przebiegu rozmowy nie ogłoszono. Jak podaje agencja Reutersa, przypuszcza się, że w toku spotkania poruszono sprawę wizyty prezydenta Egiptu w Związku Radzieckim, która ma nastąpić w połowie sierpnia br.

### SPADEK AKCJI W LONDYNIE I PARYŻU

LONDYN. — Na giełdzie londyńskiej w poniedziałek zanotowano dalszy spadek akcji towarzystwa raftowych. Spadek kursów waha się od 4 do 8 punktów. Akcje Towarzystwa Kanału Sueskiego

■ Ciąg dalszy na str. 2

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 181 (1524) wtorek, 31. VII. 1956 r. Cena 20 gr

## W południowych powiatach kończy się sprzet żyta

W niedzielę wielu rolników  
nie przerywało prac w polu

### Spotkanie E. Ochaby i F. Mazura z kierownictwem ZSL

WARSZAWA. W dniu 30 lipca br. I sekretarz KC PZPR Edward Ochab wraz z sekretarzem KC Franciszkiem Mazurem poinformowali preza NK ZSL Władysława Kowalewicza oraz wiceprezesa Stefana Ignara i Al. Juszkiewicza o przebiegu VII Plenum. W rozmowie zw. o w szczególności uwagę na sprawy rolnictwa oraz na dalsze zacieśnianie współpracy PZPR i ZSL.

### Polsko - grecka umowa handlowa

WARSZAWA. — Jak informuje ministerstwo Handlu Zagranicznego 30 lipca br. podpisana została w Atenach umowa handlowa i układ płatniczy między Polską a Grecją. Umowa została zawarta na okres od 1 sierpnia br. do 31 lipca 1957 r. Polska będzie eksportować m.in. do Grecji: różne maszyny i urządzenia dla przemysłu tkaniny chemiczne, węgiel, artykuły rolnospożywcze, alkohol i asfalt.

Grecja będzie dostarczać Polsce m.in. koncentraty cynku, tytoń, ryż, piły, rudę chromową oraz świeże i suszone owoce południowe. Jest to pierwsza po wojnie między państwowa umowa handlowa zawarta między Polską a Grecją. Dotychczasowe obroty odbywały się na podstawie układów między bankami obu krajów.

## W 270 powiatach wykryto już ogniska stonki ziemniaczanej

WARSZAWA. — W ostatnim tygodniu wykryto przeszło 40 tys. nowych ognisk stonki ziemniaczanej. Tak więc ilość ognisk tego szkodnika stale rośnie. W tym roku w czasie ogólnych lustracji pól ziemniaczanych i indywidualnych poszukiwań wykryto już 218 tys.

O coraz większym nasileniu tego groźnego dla upraw ziemniaczanych szkodnika świadczy fakt, że pojawia się on w br. już w 270 powiatach na terenie blisko 20 tys. wsi.

29 lipca była niedziela — dzień odpoczynku. Nie wszyscy jednak w tym dniu odpoczywali. Wielu rolników, w trosce o sprzątanie zboża bez strat, pracowało przy żniwach.

Antoni Chomicki ze wsi Lewickie, w pow. białostockim, chcąc zabezpieczyć suche już żyto przed deszczem, zwoził je w niedzielę do stodoły.

Również inni rolnicy z gromady Lewickie np. Władysław Zalewski i Aleksander Ostaszewski ze wsi Kopolany rozpoczęli zwożkę zboża.

7 brygad żniwnych z POM w Białostoku pracowało w niedzielę przy koszeniu żyta w spółdzielniach produkcyjnych pow. białostockiego i monieckiego.

Niektórzy traktorzyści osiągnęli w tym dniu dobre wyniki w pracy. Na przykład Władysław Kuźmierz pracując na sнопowiązałce WC-1, skosił w spółdzielni produkcyjnej w Zubrach 7 ha żyta, przekraczając o 1 ha swoją normę dzienną.

**DOPRY START  
HAJNOWSKIEGO POM**  
Spółdzielnie produkcyjne pow. hajnowskiego już na  
● Ciąg dalszy na str. 2

## „Wzywamy wszystkich robotników by występowali na rzecz jednności”

Uchwała KC Komunistycznej Partii Austrii

### 5 sierpnia zjazd archeologów w Suwałkach

W dniu 5 sierpnia odbędzie się w Suwałkach zjazd archeologów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce.

W zjeździe wezmą też udział antropologowie

Uczniowie zwiedza tereny Suwałk, czyniąc na których ekipy archeologów prowadzą obecnie prace wykopaliskowe (St. Św.)



Jasny, świeży  
tynek pokrył  
nowe nowo-  
huckie bloki  
NA ZDJĘCIU:  
na osiedlu A-1  
w Nowej Hucie.  
CAF — fot.  
Tentel

## PIERWSZE SPOTKANIE SZEPIŁOW- SZIGEMITSU

MOSKWA. — Dnia 29 bm. późnym wieczorem japoński minister spraw zagranicznych Szigemitsu odbył wstępne rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Szepilowem.

Rokowania radziecko-japońskie rozpoczęły się 30 bm. Celem ich jest normalizacja stosunków między oboma krajami. Dotychczas bowiem między Związkiem Radzieckim a Japonią istnieje jeszcze stan wojny.

WIEDEN. — Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” opublikował uchwałę KC Komunistycznej Partii Austrii. O jednności klasy robotniczej.

Uchwała wskazuje, że przed austriackim ruchem robotniczym stoją doniosłe zadania. Obrona bezpośrednich interesów klasy robotniczej i całej ludności pracującej, obrona neutralności Austrii, całkowite poparcie polityki wspólnoty, walka o osłabienie napięcia międzynarodowego i o rozbrojenie, przyjaźń z sąsiednimi narodami.

Aby politykę tę zrealizować — podkreśla uchwała — konieczna jest jednność klasy robotniczej. Dotychczas nie udało się zlikwidować rozbiicia w ruchu robotniczym Austrii. Nie można będzie osiągnąć jednności austriackiej klasy robotniczej dopóty, dopóki socjaliści i komuniści występować będą przeciwko sobie w doniosłych sprawach polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Wzywamy wszystkich robotników — stwierdza w zakończeniu uchwała — by wszędzie występowali na rzecz jednności i usunięcia rozbiicia w ruchu robotniczym.

### Uwolnienie Mossadeka

TEHERAN. — Premier irański Mossadek przebywający od 3 lat w więzieniu, zostanie zwolniony w dniu 5 sierpnia br. Jak twierdzą w Teheranie, Mossadek po uwolnieniu zostanie zamieszkać tam na stałe.

## Obchody we Włocławku w 20 rocznicę demonstracji robotniczych

W uroczystościach  
uczestniczył  
tow Edward Ochab

WŁOCŁAWEK. We Włocławku odbyły się 29 bm. uroczyste obchody XX rocznicy pamiętnych, lipcowych strajków i demonstracji robotniczych 1936 roku. Na uroczystości przybył I sekretarz KC PZPR E. Ochab, który w okresie nawiązania wystąpił proletariatu Włocławka działając w tym okręgu z ramienia KC KPP. Obchodem byli także uczestnicy tych walk m.in. byli działacze KPP i PPS lewicy, spośród których wielu przybyło z różnych miejscowości naszego kraju.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się we Włocławku uroczyste plenum Komitetu Miejskiego PZPR, poświęcone rocznicy strajków oraz tradycjom rewolucyjnym czerwonego Włocławka. W trakcie obrad plenum przemawiał m.in. wielu starych działaczy KPP — uczestników wydarzeń i współorganizatorów strajków i manifestacji 1936 roku.

Wszyscy mówcy zarówno przedstawiciele starszego jak i młodszego pokolenia działaczy, podkreślali jednność całej partii wokół jej Komitetu Centralnego w walce o realizację nowych zadań, jakie postawione zostały przez VII Plenum KC PZPR.

Zabrał także głos I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

Podczas plenum przed budynkiem KM PZPR zebrały się tłumy mieszkańców miasta. Zgromadzeni zgłoszili serdeczną owację opuszczającemu Komitet Miejski I sekretarzowi KC PZPR E. Ochabowi.

Centralnym punktem uroczystości było wielkie zgromadzenie mieszkańców miasta.

● Ciąg dalszy na str. 2

## Rewizja procesu J. Różańskiego

WARSZAWA. Sąd Najwyższy rozpatrzył nadzwyczajną rewizję, złożoną przez Prokuratora Generalnego PRL na niekorzystny przebieg procesu w więzieniu o. dyrektora Departamentu Siedczego b. MBP — J. Różańskiego.

J. Różański skazany został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie na podstawie art. 286 K.K. na karę 5 lat więzienia, natomiast Prokurator Generalny PRL dopatrzyl się w sprawie przestępstw, kwalifikujących się do surowszych sankcji karnych niż orzeczone przez Sąd Wojewódzki.

30 bm. Sąd Najwyższy uchylił wyrok pierwszej instancji, do której powróci sprawa celem ponownego jej rozpatrzenia.

W numerze jutrzejszym

## UCHWAŁĘ VII PLENUM KC PZPR

O sytuacji  
politycznej i go-  
spodarczej kra u  
i zadaniach  
partii

## Kopalnia... ponad chmurami

WROCŁAW. Lopiero w czerwcu stały śniegi, pokrywające szczyt Białego Kamienia w Karkonoszach. Wtedy 65-osobowa załoga kopalni kwarcu, położonej u szczytu tej góry rozpocząć mogła eksploatację cennego surowca dla przemysłu hutniczego i ceramicznego. Górniczy z tej najwyższej położonej w kraju kopalni (1050 metrów nad poziomem morza), pracujący w trudnych warunkach, często w... chmurach owiewających szczyt góry, wydobyli do dziś już 5000 ton kwarcu.

## UWAGA-WĘGIEL

To nie przesada. Węgiel — to czarne diamenty; węgiel — to waluta, za którą kupujemy na zagranicznych rynkach niezbędne nam towary i surowce. Węgiel — to dalszy rozwój przemysłu chemicznego. Węgiel — to nasz majątek.

Dlatego podkreślamy te znane nam prawdy? Niejednokrotnie pisaliśmy i mówiliśmy przecież o znaczeniu węgla w naszej gospodarce.

Otoż mamy trudności z wydobyciem węgla. Powstały znaczne niedobory, o zlikwidowanie których w ciężkiej pracy ofiarnie walczą nasze załogi kopalni.

Zwiększenie wydobycia węgla to jedna z dróg przezwyciężenia powstałego impasu. Druga droga to — zmniejszenie zużycia węgla. Sprawa niezmiernie ważna i obowiązująca.

Konieczność oszczędnego gospodarowania węglem wyraził w podjętym przez siebie zobowiązaniu robotnicy Huty Szkła w Białymstoku. Postanowili oni między innymi uporządkować składowisko węgla. W BZPW im. Sierżana zaś w celu zapobiegnięcia stratom energii cieplnej przystąpiono do wymiany niektórych rurociągów i izolacji urządzeń cieplnych.

Wiele można podać pozytywnych przykładów oszczędzania węgla przez białostockie zakłady pracy. W I kwartale bieżącego roku palarnie WZPW zaoszczędziły 53 tony węgla, zużywając 281 ton miały i 151 ton przerostów. Za oszczędność gospodarke węglem palarnie tych zakładów otrzymały 4.257 złotych nagród. W ubiegłym roku palarnie Fabryki Sklejek w Dojlidach zaoszczędziły 698 ton węgla, zmniejszając wskaźnik zużycia węgla; palarnie Białostockich Zakładów Garbarskich zaoszczędziły 375 ton; palarnie Fabryki Pluszu 759 ton; kolejarzy 3.453 tony węgla.

Pozytywne te przykłady nie mówią jednak, że sprawa oszczędzania węgla doceniana jest wszędzie i że nie mamy daleko większych rezerw węglowych. Zbyt duże ilości węgla spalają jeszcze białostockie zakłady produkcyjne przemysłu kluczowego i terenowego.

Marnotrawstwo węgla i koksów stwierdza się także w zakładach nieprzemysłowych, w szkołach i biurach. Nagminnie są przepały w kotłowniach osiedli ZOR i domach

■ Ciąg dalszy na str. 2











Z wystawy francuskiej w Warszawie

# GRAFIKA jest równouprawniona

Otwarcie sal francuskiego rysunku i grafiki w Muzeum Narodowym w Warszawie nie zostało we właściwy sposób ocenione głównie z tej przyczyny, że dokonane zostało równocześnie z otwarciem wielkiej i dawno oczekiwanej wystawy malarstwa „Od Davida do Cézanne'a”.



NA ZDJĘCIU: Paul Signac — Widok La Rochelle (akwarela).

A jednak wystawa grafiki zasługuje na bliższą uwagę, bo — po pierwsze — wielu największych artystów francuskich, reprezentowanych na wystawie obrazami, było równocześnie grafikami i traktowało sztukę rysunku nie mniej poważnie niż malarstwo, bo nie można wyrobić sobie właściwego pojęcia na sztukę francuską nie znając grafik i rysunku — po drugie — wystawiana rycyna i rysunki świadczą o nader pochlebnie o polskich zbiorach, co dla Polaka, interesującego się sztuką, nie powinno być objętne.

## Tajemnice starożytnej pustyni

MOSKWA. Niemal równocześnie z rozpoczęciem budowy największej w Azji środkowej kara-kumskiej elektrowni wodnej „Przyjaźń Narodów” przystąpiono do badań archeologicznych na pustyni Kara-Kum. Historycy i archeolodzy postanowili zbadać, czy zawsze była tu pustynia i jaką rolę odgrywało to terytorium w historii starożytnej Tadżykistanu.

Przed dwoma laty ekipa z doktorem nauk historycznych prof. Składnikowem na czele odkryła we wschodniej części Kara-Kum broń wykonaną przez człowieka z epoki kamiennej. Broń ta jest najstarszą jaką kiedykolwiek znaleziono nie tylko w Tadżykistanie, ale i w całej Azji środkowej.

Ponadto na terytorium pustyni Kara-Kum wykryto przedmioty z epoki brązu. Zarejestrowano ponad 30 miejsc, w których natrafiono na ślady życia ludzi w tej epoce.

Natrafiono również na miejsca wypłoty rudy miedzianej. W jednej starożytnej osadzie znaleziono połówki form kamiennych, które służyły do odlewów toporów i oskardów.

Prace archeologów wykazały, że ludzie z epoki brązu zajmowali się na pustyni Kara-Kum hodowlą bydła, rolnictwem, rzemiosłem, polowaniem i rybołówstwem. Rozwinięte było również tkactwo.

Wspinały rozwój budownictwa siedzib w epoce brązu przypadał na pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia przed naszą erą. W owym czasie pustynia Kara-Kum była jednym z najbardziej zaludnionych i rozwiniętych rejonów północnej części Azji środkowej. Na podstawie badań archeologicznych można stwierdzić, że kultura jaka powstała na obszarach Kara-Kum była również bardzo ściśle powiązana z kulturą Syberii, Kazachstanu, Powołża i innych znajdujących się w pobliżu rejonów.

Pokaz obejmuje sześć sal (4 przypadają na grafikę, 2 — na rysunek) i prowadzi widza przez z górą 120 lat rozwoju sztuki francuskiej — przez romantyzm — realizm — impresjonizm, aż do współczesności.

Salę pierwszą zajmują litografie artystów „napoleońskich” — Charleta i Raffeta

prawie zupełnie, drzeworyt stosowano rzadko, i to raczej wśród artystów pochodzenia angielskiego. To prawda. Ale przed akwafortą przyszłość była ciągle otwarta i, jak dowodzi historia, odnosić będzie ona świetne sukcesy jeszcze po stu latach. To samo dotyczy litografii.

Wśród akwafortistów tego czasu na czoło wysuwają się Bracquemond, Legros, Buhot, Moreau, Lepere, a także wielki Manet. Wszyscy ci artyści reprezentowani są na wystawie, a dzieła Maneta — akwaforty i litografie — zajmują całą gablotę wzbudzając specjalne zainteresowanie. Otwiera on bowiem nową, wspaniałą epokę rozwoju malarstwa i grafiki — impresjonizm.

Wszakże zasadniczym środkiem wyrazu w grafice została kreska, linia, którą impresjonistyczne malarstwo odrzuciło. To sorawia, że impresjonizm wyraził się inaczej w grafice niż w malarstwie. I, niewątpliwie, obejrzenie wystawionych rycin Camille Pissarra, Henri Martin, Toulouse-Lautrec'a i innych wzbogacił poglądy o impresjonizmie, który widzą może sobie wyrobić zwiędzając wystawę „Od Davida do Cézanne'a”.

Kilka jeszcze słów poświęcić trzeba rysunkom. Pierwszą ich salę na ogół znamy z wystawy „Z epoki Romantyzmu”. W trzech zasadniczych działach: rysunek historyczny, rodzajowy i pejzaż, padła tu również znana kreska nazwiska. W dziale pierwszy — Charlet, Raffet, Bellange, w drugim — Grandville (znany u nas z ilustracji do baletu „Lafontaine’a” wydanych przez P.W.), Ch. Beaumont, Gavarni i Daumier w satyrze na sadownictwo; wreszcie pejzaż — Remy Bonheur, E. Blaisot, Constant Troyon i wielu innych.

U wrót naszej epoki stoją rysownicy pokazani w ostatniej sali wystawy. „Chłopka” Milleta, „Tancerka przed lustrem” Degasa, „Akt” Rodina, pejzaż Pissarra i szereg doskonałych, rysowanych w pełnym słońcu pejzaży Signaca stanowiących „gwóździ wyławy”.

Pokaz rysunków i grafiki francuskiej kończą dwie prace Picassa: „Popiersie dziewczyny polskiej” i „Głowa oświecimskiego więźnia”. To już współczesność, bliska nam ze względu na temat i na osobę twórcy — jednego z największych i najmłodszych duchem malarzy wszystkich czasów.

ST. K. STOPCZYK

## Gazeta Sportowa

### 4 tytuły wicemistrzowskie zdobyli lekkoatleci białostockiego Włóknarza na centralnych mistrzostwach swojego zrzeszenia

Dość dobrze zaprezentowali się lekkoatleci białostockiego Włóknarza na mistrzostwach centralnych tego zrzeszenia w Bielawie. Nie zdobyli oni wprawdzie żadnego 1 miejsca, jednak w czterech wypadkach uplasowali się na szczytnych 2 miejscach.

Najlepiej wypadł Wołodźko przybywając jako drugi w biegu na 1.500 m (4.09,2) i w biegu na 400 m poś (58,6). W skoku w dal Godlewski uzyskał 6,56, wyrównując rekord okręgu. Wynik ten dał mu drugie miejsce. W biegu na 100 m zawodnik ten z czasem 11,4 uplasował się na 3 miejscu. Zakarzecki skakał słabiej. Jego wynik 6,37 wystarczył tylko do zajęcia 5 miejsca. Zakarzecki próbował również swoich sił w trójskoku, w którym uzyskał 12,65 m i 5 miejsce.

Niespodziankę w rzucie oszczepem w sensie ujemnym sprawił Cieślak, osiągając tylko 54,10 (na treningach rzucił 60 m), co przyniosło mu tytuł wicemistrza ZS Włóknarza.

Sztafeta 4x100 m w składzie Godlewski, Zakarzecki,

Cieślak, Grzegorezyk uzyskała słaby czas 48,7 sek., jednak mimo to zajęła 4 miejsce.

W punktacji okręgów Białystok uplasował się na IV miejscu za Wrocławiem, Łodzią i Sosnowcem, a w punktacji kół był 6.

### Motocykliści raidowcy wyłonili mistrzów okręgu Patrole BKM LPŻ najlepsze

★ W połowie sierpnia - raidy uniwersalne

III eliminacją w Łomży motocykliści woj. białostockiego zakończyli patrolowe mistrzostwo okręgu. W tej ostatniej próbie łomżyńskiej wzięło udział 21 zawodników, reprezentujących 7 patroli.

W kategorii maszyn 125 ccm najlepszym okazał się patrol Białostockiego Klubu Motorowego LPŻ (nr 44) w składzie Draps, Roszkowski, Paluszek — 24 pkt, 2. patrol ŁKM LPŻ (nr 12) — w składzie Aszoff, Liżewski, Lubecki — 16 pkt.

W kategorii maszyn 250 ccm zwycięstwo odniósł patrol Łomżyńskiego Klubu Mo-

MIKOŁAJ I ANDRZEJ  
Skurat  
mieli swój dzień

W niedzielę z okazji młodzieżowego festynu białostocki kolarze rozegrali wyścigi kolarskie na trasie o obwodzie zamkniętym.

Zawodnicy klasy III musieli pokonać 6 okrążeń po 3.200 m (łączna długość 31.200 m). Najlepszym wśród III-klasistów był Mikołaj Skurat z Budowlanych, wygrywając wyścig w czasie 53:11 min. przed Czuchnowskim (Włóknarz) — 56:58 i M. Kozłowskim (Włóknarz) — 58:24.

W wyścigu dla niesklasyfikowanych i dystansie 4x5.200 m (łączna długość 20.800 m) triumfował Andrzej Skurat (Włóknarz) w czasie 41:30 przed Zuechem (niezrzeszony) — 41:35 i Mroczyskim (Kolejarz) — 43:05.

W obu tych wyścigach startowało łącznie tylko 16 zawodników. Organizacja była słaba.

### Dobre wyniki kadry lekkoatletycznej na zawodach kontrolnych w Spale

Eliminacyjne zawody kadry lekkoatletycznej rozegrane w Spale przyniosły szereg dobrych wyników.

Znajdujący się w życiowej formie Sosgórnik przekroczył znowu 16 m w pchnięciu kulą. Kriza uzyskał na 1.500 m — 3.48,4, a startujący po dłuższej przerwie Makomski na 800 m — 1.50,5.

Wyniki: kula kobiet — Klimajowa — 13,70, 2) Krauczykówna — 13,53; dysk kobiet — Klimajowa 41,08.

Mężczyźni: 800 m: 1) Makomski — 1.50,5, 2) Kazimierski — 1.51,7, 3) Matyja — 1.51,9; 1.500 m: 1) Kriza — 3.48,4, 2) Niedzielski — 3.52,4, 3) Graj — 3.53,8; kula: 1) Sosgórnik — 16,19, 2) Aukstulewicz — 15,43, 3) Piątkowski — 15,16; dysk: 1) Piątkowski — 48,72, 2) Wachowski — 48,58; oszczep: Paprocki — 65,19; skok wzwyż: Mroczyski — 189.

### Gablotka godna polifowania

W lokalu Powiatowej Rady LZS w Hajnówce, przy ul. Stalina 27 znajduje się gablotka wystawowa. Zamiast fotogazetek czy ciekawych zdjęć z działalności LZS można tu ujrzeć wybite szkło i jakieś stare, poszarpane, wyblakłe plakaty, w ogóle nie związane z działalnością LZS. Wygląda to tak, jakby gablotka zwracała się do ludzi: „Przechodniu, zlituj się nad mną”. Pytamy — jak długo jeszcze?

E. S.

### GREMLOWSKI zwycięża w Finlandii

W międzynarodowych zawodach pływackich zorganizowanych z okazji 25-lecia Fińskiego Związku Pływackiego duży sukces odniósł Gremłowski, który wygrał 400 m. st. dow wyprzedzając mistrza Dani Larssena.

Wyniki: 1) Gremłowski (Pol.) — 4.43,4, 2) Larssen (Dania) 4.49,4, 3) Krogh (Norwegia) 5.00,2.

## BALON JEST BALONEM

Zwsze powątpiewałem o zdolnościach organizacyjnych naszych instancji kulturalnych. Powątpiewałem, bo widziałem wiele festynów młodzieżowych i innych imprez — wszystkie poprzednie budziły wiele zastrzeżeń organizacyjnych.

Tym razem stało się inaczej. Niedzielnym festynem organizatorzy zdobyli sobie uznanie.

Festyn był piękny, radosny, rozśpiewany, prawdziwie młodzieżowy.

O ile główni organizatorzy festynu na celując wywiązali się z zadań, o tyle drobni pomocnicy w organizacji tej wspaniałej imprezy zrobili plaży na całej linii. Mam na myśli udział władz sportowych w organizowaniu niedzielnego festynu.

Od tygodni zapowiadana była, w szeregach uzgodniona — defilada sportowców. Faktycznie odbyła się ta defilada, ale lepiej byłoby, gdyby tej parady sportowców nie ujrzało światło dzienne. Była to nie defilada siły, młodości, ale defilada kompromitująca białostocki sport. 40 juniorów, których w strojach sportowych wprowadził na defiladę sekretarz Rady Okręgowej Budowlanych Syga (to poważny sukces w porównaniu z innymi zrzeszeniami), 25 gwardzistów, garść sportowców LZS, którzy spełniali rolę pocztów sztandarowych — oto manifestacja białostockiego sportu.

Widocznie w dniu młodzieżowego festynu sportowcy Białegostoku, o ile tacy są, mieli bardziej ważne zajęcia. Spróbowałem sprawdzić.

— Dlaczego to Włóknarz nie byli reprezentowani na defiladzie? — zapytałem sekretarza zrzeszenia ob. Rogowskiego.

Odpowiedź była prosta:

— Pojechali na gryzby.

Widocznie dużo sportowców ma Włóknarz, że można ich wszystkich załadować na dwa samochody i wywieźć na gryzby.

Dobre jest takie wyjaśnienie, bo gorzej gdy na przykład Kolejarz lub Sparta nie mają żadnego usprawiedliwienia.

I po co ta cała kompromitacja. Można by było i bez niej się obejść — nie organizować parady sportowej. Nie ma czym się chwalić. WKKF zresztą wiedział o tym.

A balon jest balonem. Balon — to taki człowiek, którego nadmucha się. Nadmuchi balon sportowcy niejednemu. Na defiladzie, ale nie tylko na defiladzie.

8 tysięcy balonów przybyło w niedzielę na stadion, aby być świadkami sportowej imprezy dnia — meczu piłkarskiego pomiędzy znanymi w całej Polsce zespołami: CWKS Warszawa — przodownikami i ligi piłkarskiej i CWKS Kraków — przodownikami II ligi piłkarskiej — informację biorę z rozlepionych po mieście afiszy.

Okazało się, że tam żadne CWKS-y nie grają, a żołnierze z jednostki warszawskiej i krakowskiej. Ze obie jednostki starali się jak mogły — tego nie przeczę, ale że 8 tysięcy balonów narompowano — z tym też trzeba się zgodzić.

W poniedziałek rano z WKKF dzwoniło już do redakcji wriaśniętą, że oni nie ponoszą winy za nadmuchiwanie balonów. Oni nic nie wiedzieli.

A kto wiedział? A kto organizował? Czy — nie obrażając nieczyli uczuć religijnych — ksiądz proboszcz ma wiedzieć?

Z tego widać, że nie skończyło się na robieniu z ludzi balonów na stadionie Sparty. Jeszcze nadal pokutuje widocznie w WKKF tendencja dmuchania baloników.

JERZY RAN